

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.  
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II informacyjny

Ew/5. Nr. 19817 /II

7172 J2  
Pocztą polowa 53 6.V. 1921 r.

Do

Adjutantury Generalnej

Przedkłada się odpis depešy z Mińska, zawierający treść przemówień przewodniczącego del. Ros. Ukr. i Szefa Pol. Del. do P.R. U.W.K.R., na pożegnalnym posiedzeniu P.R.U.W.K.R..

1 załącznik:  
-----

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA  
L: Dz. 7172 J2 dnia 9 V 1921 r.  
zarząd. Wezwał

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



D e p e s z a :  
-----Mińsk Pols. Wojsk. Del, Rozjem. 2/5 *no*

W dniu 2. maja 1921.r. o godz. 23.15, odbyło się ~~ostatnie~~ <sup>4</sup>posiedzenie polsko rosyjsko-ukraińskiej komisji rozjemczej. Likwidujące prace komisji, przekazujące niezakończony jeszcze sprawy odpowiednim urzędom spraw zagranicznych i komisjom dla repatriacji obu stron, na zakończenie <sup>4</sup>przewodniczący ros. ukr. del. Jordanski wygłosił następujące przemówienia stop.

Zebrałiśmy się dzisiaj, by ostatnim posiedzeniem zakończyć naszą wspólną długotrwałą pracę, pierwsza z prac skierowana do realizacji traktatu pokojowego nadzwyczajnej wagi, akt dnia wczorajszego, wymiana dokumentów ratyfikacyjnych przez upoważnionych przedstawicieli Republiki Sowieckiej i Rzeczypospolitej Polskiej, zamienił sytuację, która chociaż była nacechowana dobrym stosunkiem sąsiedzkim, lecz zawierała niezupełnie momenty dokładnie określone na trwałe, ~~zawarunkowany~~ <sup>o/</sup> wszestrannie pokój między obu stronami, które były w stanie wojny między sobą. W chwili obecnej, my jako współcześni możliwie, że nie jesteśmy w stanie obiektywnie zrozumieć całej wagi dokonanego wczoraj aktu, gdyż znajdujemy się pod wpływem dopiero zakończonej wojny, nie jesteśmy w stanie ocenić tych rozległych perspektyw na przyszłość, które dzięki temu aktowi stoją przed nami, lecz jeżeli chodzi o stosunek do tego, co już należy do przeszłości, to z całą pewnością możemy skonstatować, że akt wczorajszy oznacza nie tylko zakończenie zacieklej wojny, która w ciągu kilku lat utrzymywała polski, rosyjski, ukraiński i białoruski narody w stanie ostatecznego, <sup>c/</sup> wycieńczającego wysiłku, lecz i rozstrzygnięcie odwiecznego sporu pomiędzy narodami polskim, a rosyjskim. Chętnie wierzymy, że strona polska zgodnie z oświadczeniem przewodniczącego polskiej del. pokojowej na konferencji w Rydze lojalnie wykona wszystkie postanowienia traktatu pokojowego. Pozwalamy sobie skonstatować, że i strona rosyjsko-ukraińska nie widzi u siebie ani jednego czynnika, któryby stał na przeszkodzie do lojalnego wykonania go, przyczem największa gwarancja powyższego jest to, że w rosyjskiej, ukraińskiej i ~~innych~~ <sup>in</sup> innych socjalistycznych republikach, które wchodzi w skład wszechrosyjskiej federacji, panuje nastrój sowiecki, w którym jako podstawa istnieje zasada przyznania w najszerzym tego słowa znaczeniu praw wszystkim narodom do samostanowienia, co wyklucza ze strony rosyjsko-ukraińskiej możliwość zakusów na terytorjum, lub na inne prawa Rzeczypospolitej Polskiej, co wyklucza



*W imieniu rządu polskiego*

możliwość zbrojnej rywalizacji. Pod jednym względem może istnieć odtąd między nami rywalizacja - rywalizacja w rozwoju kulturalnym, w pokojowym budownictwie życia, które jedna i druga strona zamierza realizować i realizuje odmiennymi metodami, lecz będzie to już rywalizacja pokojowa, rywalizacja pracy i idei, która będzie udoskonalać strony obie pod każdym względem, rywalizacja wreszcie, która istnieje pomiędzy wszystkimi kulturalnymi narodami.

Witamy oświadczenie ostrony polskiej, że w rywalizacji tej Polska nie chce być baryerą pomiędzy rosyjskimi socjalistycznymi republikami, a zachodnią Europą i sądzimy, że przyszłość ostatecznie wyraźnie to stwierdzi. Lecz nie przesadzając ostatecznych rezultatów w jakich wyraża się perspektywy przyszłości, z dumą konstatujemy, że jesteśmy nie tylko współczesnymi rozstrzygnięcia wielkiego sporu, lecz i najbliższymi uczestnikami w likwidacji jego. My polsko-rosyjsko-ukraińska wojskowa komisja rozjemcza w udziale, którym wypadł zaszczyt realizować pierwszy i zasadniczy stan, przy którym stały niemożliwymi dalsze prace nad stworzeniem pokojowej trwałej umowy między dwiema stronami - umowy o czasowym zawieszeniu broni i związanych z tem pytań. Praca naszej komisji rozpoczęła się w czasie, kiedy zaledwie umilkł i to niewszędzie, ryk dział, kiedy jeszcze nie ochłoneło w dostatecznym stopniu podniecenie bitewne, pod wrażeniem krwawej walki, była bardzo ciężka. Wzajemna nieufność, dążenia trzymać się czas cały na uboczu, nie wypuszczając z rąk broni.

Dążenie we wszystkich wypadkach usprawiedliwić reprezentowaną przez siebie stronę, zaś oskarżać stronę przeciwną byłby objawem naturalnym w pracy obu delegacji. Najzupełniej zrozumiałem pod tym względem, że ani jedna, ani druga strona nie miały dostatecznej pewności, że zawarcie pokoju sprawą niedalekiej przyszłości. Jednakże szczerze konstatuję, że te zrozumiałe lecz utrudniające odpowiedzialne prace obu delegacji czynniki nie ujawniły się w ciągu zgorą 6 miesięcy, w czasie których, działała umowa o zawieszeniu broni. Konstatuję z głębokim zadowoleniem i głęboką wdzięcznością dla strony polskiej i sądze, że ta ostatnia stwierdzi to samo i w stosunku do strony rosyjsko-ukraińskiej, że wszystkie prace PRUWKR. związane z kontrolą tej umowy o zawieszeniu broni odbywały się pod znakiem najzupełniejszej lojalności i bezstronności. Konstatuję, iż we wszystkich tak licznych konfliktach i incydentach, które powstały w pasie przefrontowym w t.zw. strefie neutralnej, przy planowym przesuwaniu się wojsk, delegacja polska ujawniła widoczne dążenia do likwidacji ich ku obustronnemu zadowoleniu. Lecz jeśli rozważnie tych pytań w większości wypad



ków było zakończone pomyślnie, to mimo jednolitego i niejednokrotnie stwierdzonego przez strony obie dążenia do obiektywności, przyczyną tego był także polityczny i szerokie zrozumienie dla żądań komisji szefa del. pol. szanownego pułkownika Hwempla, któremu składam głębokie i szczere podziękowanie za pożyteczne i produkcyjne współpracownictwo w tak odpowiedzialnej i ważnej sprawie. Pozwalam sobie wypowiedzieć życzenie, by te zalety p. pułkownika, które nie zostały jeszcze wyczerpująco ocenione przez rosyjsko-ukraińską delegację, znajdą prawdziwe i wszechstronne uznanie we wszystkich pozostałych pracach do wykonania, których będzie on powołany stop.

W odpowiedzi zabrał głos przewodn. pol. del. wojsk. pułk. Szt. Gen. Jan Hempel, powiedział co następuje: stop.

Prace polsko-rosyjsko-ukraińskiej wojskowej komisji rozjemczej dobiegają dziś końca. Jeszcze jedna dziedzina pracy w drodze do pokoju została zrealizowana i zrealizowana pomyślnie, bo szczerze i uczciwie szły w tym kierunku nasze chęci i usiłowania. Świadomie i ~~ixmaxxiwix~~ ustępowaliśmy sobie wzajemnie, świadomie i z dobrą wolą likwidowaliśmy liczne konflikta nadgraniczne, bo przyświecało nam wielkie zadanie - zadanie urzeczywistnienia pokoju i ustalenia dobrych stosunków pomiędzy narodami wschodniej Europy. Wskutek głęboko demokratycznego światopoglądu polskiego społeczeństwa uznaliśmy zasadę stanowienia o sobie narodów i stwierdziliśmy traktatem pokojowym ~~ixmaxxiwix~~ na niepodległość Ukrainy i Białorusi. Już przewodn. polskiej del. pokojowej na ostatnim posiedzeniu konferencji w Rydze zapewnił, że Polska ma niezłomny zamiar lojalnie wykonać postanowienia traktatu pokojowego. Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że i Rosja Sowiecka je wykona, że wzajemną lojalność stworzy podstawę dla zawiązania stosunków ekonomicznych, które dla obu stron będą niezbędne po ustaleniu normalnych warunków życia. Polska chce być łącznikiem nie zaś barjerą pomiędzy zachodnią Europą a Rosją, Ukrainą i Białorusią, wreszcie nie mogę nie stwierdzić z uznaniem faktu, że Ros. Ukr. delegacja wojskowa przez cały czas naszych wspólnych prac ujawniała szczere tendencje pokojowe i ~~ixmaxxiwix~~ i dalego idące zrozumienie dla utrzymania bezstronnego nacechowanego dobra i stanowiska w tak ważnej dla obu stron pracy. Specjalnie podkreślić tutaj muszę zasługi szanownego pana przewodn. delegacji Ros. Ukraińskiej, a więc jego wysokie poczucie taktu w prowadzeniu najdrażliwszych nawet spraw, ujmująca uprzejmość i gościnność, za co mu składam serdeczne podziękowanie stop.

Szef PWKR. pułk. Szt. Gen. Hempel L.dz. 1942.

Za zgodność odpisu:

*Moskwa 1942*